

**Anna Kozowska – wizytator ds. ewaluacji w Śląskim Kuratorium Oświaty****Sprawozdanie z wizyty studyjnej do Czech 13 – 19 listopada 2011 r.**

Udział w wizycie studyjnej w Pradze w gronie 10 wizytatorów ds. ewaluacji z całej Polski to niewątpliwie zdobycie nowej wiedzy w zakresie ewaluacji zewnętrznej. Za szczególnie cenne uważam przeprowadzenie porównania wizytacji czeskiej z polską, dostrzeżenie zalet, ale także i wad.

Dzięki tej wizycie brałam udział w spotkaniach z inspektorami i władzami Czeskiej Szkolnej Inspekcji, przedstawicielami różnych projektów edukacyjnych, a także uczestniczyłam w spotkaniach z dyrektorami czeskich szkół oraz władzami lokalnymi. Miałam możliwość obserwacji zajęć dydaktycznych w szkołach o różnym profilu. W tym zakresie poczułam jednak pewien dyskomfort, ponieważ odniosłam wrażenie, że zbyt dużo czasu spędziliśmy w szkołach, a za mało go pozostało na dokładniejsze poznanie systemu nadzoru pedagogicznego obowiązującego w Czechach.

Dowiedzieliśmy się, że nasze systemy organizacji oświaty w pewnych punktach nieco się różnią. Moją uwagę zwrócił fakt, że w Czechach nie występują egzaminy zewnętrzne na żadnym poziomie edukacji, również w przypadku egzaminów zawodowych. U nich zdanie matury jest równoznaczne z uzyskaniem kwalifikacji zawodowych. W tym wypadku byli bardzo zainteresowani tym, jak te egzaminy przebiegają w naszym kraju.

Zapewne zarówno dla mnie, jak i pozostałych wizytatorów, istotne były różnice i podobieństwa w ewaluacji w naszych krajach. Podobieństwa to m. in. fakt, że dane zebrane w szkołach umieszczane są w elektronicznej bazie. Badania zakończone są raportem, który, podobnie jak w Polsce, zamieszczany jest na stronie internetowej. Zasadnicza różnica polega na tym, że w Czechach występuje brak triangulacji metod oraz stosowanie mniejszej ilości narzędzi badawczych. Głównym źródłem wiedzy jest dokumentacja szkół i rozmowy z dyrektorami, z kolei w Polsce ankiety i wywiady wśród nauczycieli, rodziców, uczniów. Ponadto w ramach tzw. wizytacji Czesi również kontrolują finanse szkół. W Czechach, jeśli szkoła nie spełnia kryteriów ustalonych przez Ministerstwo, inspektorzy mogą stosować sankcje, np. skreślenie szkoły z sieci szkół, zobowiązanie dyrektora do opracowania programu naprawczego, czy przeprowadzenie kontroli. Ewaluacja, podobnie jak u nas, przeprowadzana jest w zespołach, ale 3 - 4 osobowych i trwa 3 dni. Przez miesiąc przygotowujący jest raport, który ma około 7 - 9 stron.

Dodatkowym podobieństwem jest to, że czeskie szkoły przeprowadzają wewnętrzne badania efektywności nauczania, który nazwalibyśmy ewaluacją wewnętrzną. Problemem jest chyba jednak to, że tak naprawdę sami nie wiedzą, czy wpływa to na podniesienie jakości pracy szkół i placówek, ponieważ w całym czeskim systemie nie ma punktu odniesienia.

Wobec tego nie mogą sprawdzić, czy wdrożone przez nich działania podnoszą jakość ich pracy.

Pobyty w Pradze to doświadczenie i przygoda. Nie tylko w aspekcie poznania systemu nadzoru. Cennym doświadczeniem jest również poznanie ludzi, rozmowy i dyskusje. Patrząc już z pewnej perspektywy, doceniam bardzo dobrą organizację wyjazdu. Zasługa w tym przesympatycznych Pań - Hani Cieślak i Laury Rabiej, które za wszystko odpowiadały. Zapamiętałam też zupełnie inne podejście do pracy inspektorów czeskich: spokojne, wyważone, bez nerwowości i „zadęcia”, jakie często obserwuje się w naszych Kuratoriach.